



Pomoc zapewniona, ale wciąż nie dostarczona - MOPS odpowiada

2011-08-26

W nawiązaniu do artykułu Gazety Wyborczej z dn. 25 sierpnia „Pomoc zapewniona, ale wciąż nie dostarczona”, chciałabym uporządkować przedstawione informacje. Po pierwsze uprzejmie informuję o pomocy „zapewnionej i dostarczonej”:

- już w pierwszych godzinach po zdarzeniu rodzinom towarzyszyło 2 pracowników MOPS
- od 22 sierpnia w bezpośrednie organizowanie pomocy zaangażowanych jest 8 pracowników MOPS, którzy dowożą pieczywo, artykuły żywnościowe, wodę mineralną, umożliwiające przygotowanie śniadań i kolacji dla obu rodzin
- codziennie dowożone są dwudaniowe gorące posiłki z zabezpieczeniem talerzy, sztućców, umożliwiających spożycie posiłków
- pracownicy dostarczają na bieżąco pozyskiwaną żywność, pościel, koce, kołdry, poduszki, łóżeczko dla dziecka wraz z wyposażeniem, wózek, środki czystości oraz higieny osobistej. – - każda rodzina otrzymała 500 zł na bieżące potrzeby. Wysokość pomocy uwzględniała zabezpieczone, całodzienne wyżywienie, leki oraz środki czystości przekazywane proporcjonalnie do ilości członków rodziny.

W dniu organizowania konferencji prasowej, Miasto miało zgodę właściciela nieruchomości na jej wynajem dla rodziny. Teraz umowa jest finalizowana. To oczywiste, że przeprowadzenie formalności z wynajmującym musi trwać kilka dni, gdyż właściciel domu ma prawo zabezpieczyć swoje interesy. Nieprawdą jest, że rodzina nie była o tym fakcie informowana, podobnie zresztą, jak o pomocy, która dla nich nadeszła.

Pan Pelowski zapewne poczuje wewnętrzny spokój, kiedy dotrze do niego informacja, że w poniedziałek o godz. 11.00 urzędnicy Wydziału Mieszkalnictwa byli na miejscu zdarzenia wraz z formularzami, które wspólnie z wszystkimi poszkodowanymi zostały wypełnione na miejscu. To ci sami urzędnicy, których jakoby nie było, współpracowali z nadzorem budowlanym, strażą pożarną oraz pomagali przy wyrabianiu nowych dokumentów (fotograf przyjechał również do rodzin). I to oni cały czas prowadzili rozmowy z właścicielem nieruchomości, w której będzie mogła zamieszkać rodzina.

Jeśli chodzi o spanie rodziny na materacach – jeśli ktoś decyduje się na pobyt w małym domku u rodziny, a nie korzysta z możliwości mieszkania w hotelu, w którym łóżka są i jest na nie miejsce, musi się przygotować na nocleg w nieco gorszych warunkach. Można domniemywać, że gdyby pracownicy socjalni już kupili te 13 łóżek, pan Ryszard Nowak załamałby ręce, że daje się mu 13 łóżek właśnie teraz (bo co ma z nimi zrobić). Niewątpliwie, byłby to również dobry temat dla GW.

Autorka tekstu mogła też samodzielnie dojść do wniosku, że dogłębne zwierzęta jest możliwe w sytuacji, gdy w rodzinie jest 4 dorosłych, zdrowych mężczyzn. Nawet jeśli zdecydowana część rodziny zamieszkałaby w hotelu. Rodzina sama dokonuje wyborów, za których skutki obciąża „urzędników”.



**Magiczny
Kraków**

Dodam jeszcze, że jedna rodzina skorzystała z oferowanej kilka godzin po zdarzeniu pomocy psychologa, który przyjechał na miejsce wypadku, a w dniu wczorajszym z pomocy skorzystała również rodzina pana Nowaka (termin został wyznaczony przez rodzinę).

Niewątpliwie wymierną pomocą dla rodziny byłaby propozycja pracy dla dorosłych członków rodziny. Dlatego zachęcamy pracodawców do kontaktu z pracownikiem socjalnym, aby bezrobotne osoby z tej rodziny mogły samodzielnie podjąć działania, które doprowadzą do zmiany sytuacji rodziny na lepsze.

Zarówno pracownicy MOPS jak i urzędnicy UMK wykonali na rzecz poszkodowanych rzetelną pracę. I nikt nie wymaga podziękowań za ich pracę (bo taki jest ich obowiązek). Ale również w tak trudnej sytuacji można zachować się przyzwoicie. Tymczasem wszystkie dotychczasowe działania zostały źle ocenione – przez pana Nowaka, a teraz i przez dziennikarzy, którzy skorzystali z przekazanych informacji na temat udzielonej pomocy w niewielkim stopniu, udowadniając tym samym przyjętą przez siebie tezę. Po lekturze artykułu można odnieść wrażenie, że odbudowany, wyposażony dom już powinien stać – oczywiście, na koszt miasta.

Józefa Grodecka, dyrektor MOPS w Krakowie